

Leon Nieścior

Symbolika pięknych stóp zwiastunów Dobrej Nowiny (Iz 52,7; Rz 10, 15) w interpretacji łacińskich Ojców Kościoła

Studia Theologica Varsaviensia 49/2, 11-27

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LEON NIEŚCIOR OMI, UKSW

**SYMBOLIKA PIĘKNYCH STÓP
ZWIASTUNÓW DOBREJ NOWINY (IZ 52,7; RZ 10,15)
W INTERPRETACJI ŁACIŃSKICH OJCÓW KOŚCIOŁA**

Treść: 1. Stopy posłańców; 2. Stopy niosące pokój światu; 3. Stopy czyste, ubogie i prędkie

Słowa kluczowe: Stopy zwiastunów Ewangelii, Łacińscy Ojcowie Kościoła, Iz 52,7; Rz 10,15

Keywords: Feets of the Heralds of Good News, Latin Fathers of the Church, Is 52,7; Rm 10,15

W Piśmie Świętym kilkakrotnie spotykamy pochwałę stóp zwiastunów dobrej nowiny i pokoju. *O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować* (Iz 52, 7). Św. Paweł w zasadzie powtarza powyższe słowa: *Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: 'Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę!'* (Rz 10, 15). Współcześni bibliści wskazują na Deutero-Izajaszowe pochodzenie tej części Księgi Izajasza, do której należy rozdz. 52, i konkretny kontekst historyczny. Anonimowy autor zapowiada w połowie VI w. prz. Chr. powrót Izraela do ojczyzny z niewoli babilońskiej. Proroctwo spełniło się, gdyż Babilonia została pokonana przez króla perskiego Cyrusa Wielkiego i Izraeli mogli wrócić do Palestyny i Jerozolimy. Obraz posłańca dobrej nowiny nawiązuje do znanego w starożytności urzędu herolda, który przybiega z daleka, aby zwiastować zwycięstwo króla i pokój. Przesłanie Deutero-Izajasza wykracza poza jednostkową sy-

tuację historyczną i ma wydźwięk eschatologiczny. Jest proklamacją panowania Jahwe w świecie i odnowy moralno-religijnej ludzi. Paweł odnosi słowa Deutero-Izajasza do rzeczywistości Chrystusowego odkupienia zwiastowanej przez głosicieli Ewangelii.

W Wulgacie teksty te brzmią odpowiednio: *Quam pulchri super montes pedes adnuntiantis et praedicantis pacem adnuntiantis bonum praedicantis salutem dicentis: Sion regnavit Deus tuus. – Quomodo vero praedicabunt nisi mittantur sicut scriptum est quam speciosi pedes evangelizantium pacem evangelizantium bona.* W przytoczonych tekstach, i na ogół we wcześniejszych translacjach łacińskich, używa się odmiennych przymiotników wyrażających piękno owych stóp: w pierwszym przypadku – *speciosi*, w drugim – *boni*. W zasadzie nie spotkaliśmy takich interpretacji, w których ta słowna odmienność robiłaby jakąś istotną różnicę.

Pewien element poetyckiej emfazy, obecnej w tych biblijnych świadectwach, każe nam już na początku przypuszczać, że te miejsca będą stanowić punkt wyjścia do różnych, nieraz bardzo odmiennych względem siebie interpretacji. Ograniczymy się do interpretacji łacińskich Ojców Kościoła. Nietrudno się domyśleć, że pochwała stóp dobrych zwiastunów, zwłaszcza przez św. Pawła umieszczona w kontekście misyjnym, będzie na ogół w tymże sensie, powiedzmy, historycznym, interpretowana przez wielu autorów. Można się spodziewać, że w tekstach z epoki, w której chętnie odwoływano się do alegorii, pojawiają się konotacje odbiegające od ścisłego sensu historycznego, o znaczeniu bardziej moralno-duchowym.

1. STOPY POSŁAŃCÓW

Deutero-Izajasz chwali stopy jednego *zwiastuna radosnej nowiny*. Tekst ten będzie niekiedy interpretowany chrystocentrycznie. Zwiastunem dobrej nowiny, o pięknych stopach, jest sam Chrystus, którego kroki stały się jawne dzięki łasce Nowego Testamentu. On

przyszedł na świat i objawił siebie światu¹. W zasadzie jednak, niemalże z reguły, za owego zwiastuna o pięknych stopach uważa się kogoś, kto zapowiada czy głosi Chrystusa. Wydaje się, że na taką tendencję wpływ miała Pawłowa reinterpretacja Deutero-Izajaszowych słów.

Zdaniem Quodvultdeusa chwalebnym zwiastunem pokoju jest Mojżesz pośredniczący między Bogiem a ludem Izraela. Mojżeszowi wstępującemu na górę Bóg nakazuje zdjęcie sandałów, aby pokazać, że szlachetne i piękne są stopy pośrednika, który głosi pokój. Autor przytoczonej interpretacji zdaje się dostrzegać w Mojżeszu innego przychodzącego *pośrednika między Bogiem a ludźmi* (1 Tm 2,5) i wyraża uznanie dla Jego stóp².

Hieronim dostrzega w samym Izajaszu zwiastuna pokoju i dobra. Dodajmy, że w *Commentarii in Isaiam* spotykamy tekst, który można potraktować jako *par excellence* komentarz do Iz 52,7. Dość uznaniowo rozumie Apostołów przez góry, którymi kroczą pełne wdzięku nogi posłańca. W prorocत्वach Izajasza dostrzega antycypację apostołskiego nauczania. W tym sensie jego stopy niejako kroczą *po górach* tajemnic znanych mu jeszcze tylko w pewnych figurach. Nie ma natomiast wątpliwości, że prorok jest zwiastunem pokoju dlatego, że zapowiada nadejście Księcia Pokoju (Iz 9,5), który przez krew swoją pojednał wszystko ze sobą (Kol 1,20). W polemice z potoczną filozofią Hieronim zaznacza, że posłaniec Boży nie obwieszcza nam ziemskiej pomyślności, a więc dóbr zewnętrznych. Zresztą nawet przez filozofów pogańskich, na przykład stoików, były one rozumiane, same w sobie, jako moralnie obojętne. Zwiastun głosi dobro w sensie darów, których udziela nam Bóg za łaską Ducha Świętego, a największym Jego darem jest zbawienie³.

Pięknonogimi zwiastunami są głoszący zbawienie tym, którzy o nim nie słyszeli (Rz 10,15). W pewnym miejscu Hieronim uwzględ-

¹ Por. Augustyn z Hippony, *Objaśnienia Psalmów*, 67, 33, tł. J. Sulowski, 1986, PSP [Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, Warszawa 1969-] 39.

² Por. Quodvultdeus, *Księga obietnic i zapowiedzi Bożych*, I, 34, tł. E. Kolbus, 1994, PSP 59.

³ Por. Hieronim, *Commentarii in Isaiam*, XIV, 52, 7n., wyd. CCSL [*Corpus Christianorum. Series Latina*, Turnhout 1953-] 73A.

nia obydwu świadectwa biblijne. Stwierdza, że św. Paweł idzie za hebrajskim sensem Deutero-Izajaszowego stwierdzenia. Najpierw Hieronim zawęży krąg pięknonogich zwiastunów dobra i pokoju do samych Apostołów, potem rozszerza zakres stosowania symboliki: piękne stóp wskazują na Apostołów albo też na samego Chrystusa⁴. Kto według Ambrożego zasługuje na miano chwalonego przez proroka zwiastuna pokoju? Piotr, Paweł i wszyscy Apostołowie głoszący Chrystusa, który *jest naszym pokojem* (Ef 2,14)⁵. Również Cezary z Arles przez godne pochwały stopy rozumie Apostołów, dzięki którym dokonuje się przepowiadanie⁶. Podobnie Epifaniusz Łaciński twierdzi, że stopami Chrystusa są jego Apostołowie, którzy po całym świecie głoszą wszystkim narodom królestwo Boże⁷.

Za pięknonogich zwiastunów dobrej nowiny Ambroży z Mediolanu uznaje Maryję i Kościół. Ich kroki są piękne. Chodzi o piękno misteriów, które dokonują się za ich sprawą, a mianowicie misteriów narodzin Syna. Maryja i Kościół rodzą Zbawiciela. W tym sensie prorocka pochwała zwiastunów dobrej nowiny staje się prorocctwem zapowiadającym udział Maryji i Kościoła w dziele odkupienia⁸. Maryja i Kościół są więc największymi apostołami Ewangelii. Nie tylko głoszą, ale przynoszą na świat Zbawiciela. Na innym miejscu biskup z Mediolanu akcentuje już nie rodzicielskie, ale oblubieńcze więzy. Atrybut pięknych stóp występuje w charakterystyce Kościoła-oblubienicy: *Dlatego nazywa się ją przyjaciółką, aby złączyła się z Chrystusem i nie szukała tego, co światowe; dlatego piękną, aby pokazała wdzięczne stopy głoszących dobrą nowinę, dlatego gołąbką, aby ubiegała się o rzeczy*

⁴ Por. tamże.

⁵ Por. Ambroży z Mediolanu, *Listy*, IV, 11, 5, tł. P. Nowak, 1997, BOK [Biblioteka Ojców Kościoła, Kraków 1992-] 9.

⁶ Por. Cezary z Arles, *Expositio in Apocalypsim*, I, wyd. G. Morin, Maretioli 1942.

⁷ Por. Epifaniusz Łaciński, *Interpretatio Euangeliorum*, 45, wyd. A. Erikson, Leipzig 1939.

⁸ Por. Ambroży z Mediolanu, *Na oblóczyny dziewicy*, 88n., tł. W. Kania, *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła łacińscy*, Niepokalanów 1981, s. 43-68.

duchowe, pozostawiając ziemskie (por. Pnp 2,10-14)⁹. Pochwała pięknych stóp staje się komplementem zachęcającym do troski o duchową czystość.

Ciekawe, że Ojcowie Kościoła, tkwiący w tradycji biblijnej i apostołskiej, nie tak jeszcze powszechnie używają komplementu pięknych stóp w odniesieniu do następców Apostołów. Na przykład Hinckmar adresuje tę pochwałę do biskupa Reims, św. Remigiusza (+533)¹⁰, który miał udział w nawróceniu Chlodwiga, króla Franków. Taką próbę przeniesienia owej admiracji także na innych misjonarzy spotykamy na przykład u Augustyna. Dla niego pełne wdzięku stopy zwiastuna dobrej nowiny oznaczają głosicieli Ewangelii (*evangelistae*). Wyrazem szacunku dla nich jest obmycie łzami przez grzeszną niewiastę stóp Jezusa (Łk 7,38). Nosi ono w sobie symbolikę odnoszącą się nie tylko do Chrystusa, ponieważ oznacza dobry uczynek dokonany względem głosicieli Ewangelii. Obmycie łzami wyraża litość, a więc, dodajmy, zrozumienie dla ich trudu, a otarcie włosami, realną pomoc¹¹. To dzięki tym stopom, uczczonym później przez niewiastę, Jezus przychodzi na świat¹². Podobnie dzięki stopom misjonarzy jest On głoszony na świecie.

2. STOPY NIOSĄCE POKÓJ ŚWIATU

Najczęściej autorzy wiążą piękno chwalonych stóp z misją, jaką mają do spełnienia, i z tym, czego rzeczywiście dokonują, a więc z przyczyną i celem ich wędrówki. Stopy nie są podziwiane dlatego, że znajdują się w spoczynku, bezczynności, ale dlatego że trudzą się wędrówką, są w ruchu.

Od kiedy św. Paweł powiązał Deutero-Izajaszową pochwałę posłańców z głoszeniem Chrystusowej Ewangelii, ich stopy będą koja-

⁹ Tenże, *Expositio psalmi*, 6, 24, wyd. CSEL [*Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, Wien 1866-] 62.

¹⁰ Por. Hinckmar z Reims, *Vita Remigii episcopi*, 8, wyd. MGH ss. Mer. [*Monumenta Germaniae Historica. Scriptores rerum Merovingicarum*] 3.

¹¹ Por. Augustyn z Hippony, *Objaśnienia Psalmów*, 51, 9, t. PSP 38.

¹² Por. tamże, 140, 8, t. J. Sulowski, 1986, PSP 42/1.

rzony z przepowiadaniem nowej rzeczywistości. Jakby w nawiązaniu do prawdy obwieszczanej przez chwalonych u proroka zwiastunów: *Twój Bóg zaczął królować* (Iz 52,7) Chrystus poleca swoim uczniom głosić: *Bliskie już jest królestwo niebieskie* (Mt 10,7). Cień rzucony przez Stary Testament staje się w Nowym Testamencie rzeczywistością. Izydor z Sewilli łączy ze sobą Pawłowy obraz pięknych stóp głosicieli pokoju w Rz 10,15 z obrazem w Ef 6,15 nóg obutych w *gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju*. Dla niego piękne stopy, to stopy obute. Komentator przeciwstawia im obraz bosych stóp, które właśnie wyraża imię Chofni jednego z synów Helego (1 Sm 1,3). Swoim imieniem wskazuje na kres kapłaństwa Starego Testamentu¹³. W tym świetle apostołskie stopy nabywają szczególnego blasku wobec faktu, że zwiastują nadejście nowego kapłaństwa, które nie przemija. Ich zasługę wolno rozszerzyć. Apostołskie stopy obwieszczają Nowe Przymierze.

Hilary z Poitiers mówi o pięknych stopach zwiastunów pokoju zaszczyconych głoszeniem Ewangelii wszystkim. Jan Chrzciel nie był godzien noszenia za Jezusem Jego butów, ponieważ jako prorok miał za zadanie powstrzymać ludzi od grzechu, podczas gdy Jezus przyszedł, aby zgładzić grzechy¹⁴. To Apostołowie stali się współpracownikami w Jego dziele zbawienia.

Nowi posłańcy otwierają nie tylko nowy porządek, nową epokę, ale zdobywają nową przestrzeń. Ich dobroczynne działanie przenika nie tylko rozciągłość czasu, ale i miejsca. Na uznanie zasługują stopy zwiastunów Ewangelii, ponieważ przez nie Chrystus przemierza cały świat, dociera wszędzie, do wszystkich narodów, na krańce świata¹⁵. Zwinne stopy zwiastunów rozkrzewiły Ewangelię po całej ziemi¹⁶.

¹³ Por. Izydor Hiszpański, *Etymologiarum sive Originum libri XX*, VII, 6, 60, wyd. Lindsay, Oxford 1911.

¹⁴ Por. Hilary z Poitiers, *Komentarz do Ew. św. Mateusza*, II, 4, tł. E. Stańka, 2002, PSP 63.

¹⁵ Por. Augustyn z Hippo, *Sermones*, 299C, wyd. *Miscellanea Agostiniana*, I, Roma 1931.

¹⁶ Por. tenże, *Objaśnienia Psalmów*, 78, 3, tł. J. Sulowski, 1986, PSP 40.

Piękne stopy głosicieli Chrystusa otwierają dla Niego serca¹⁷. Według Kasjodora stopy oznaczają święte przepowiadanie, któremu poddają się narody¹⁸.

Hilary z Poitiers rozumie w Ps 59,11 but postawiony nad Idumeą, ukrywający piękne stopy siewców dobrej nowiny, jako obraz ekspansji misyjnej obejmującej wiele ziem. Wskazuje, że słowo Boże dokonano podboju nie tylko Idumei, ale również krajów cudzoziemskich¹⁹. Idumea, pierwotnie kraina Ezawa, kraina odstępstwa, została połączona na trwałe z Izraelem. Zdobycie jej przez słowo dobrej nowiny zdaje się być bardziej synonimem integracyjnego oddziaływania Ewangelii w łonie istniejącej już wspólnoty wierzących, podczas gdy ekspansja tego słowa do cudzoziemców wskazuje na jego ściśle misyjny walor. W aktach synodalnych Kartaginy z 411 roku spotykamy wzmiankę o pięknych stopach Apostołów, którzy poczynając od Jerozolimy, przez Judeę i Samarię, napełnili inne krainy świata, daleko od siebie oddalone, słowem swego przepowiadania. Tak oto dobra nowina dotarła również do Afryki. Piękno stóp zdaje się być wyrazem rozległego zasięgu apostołskiego nauczania²⁰.

Misyjny podbój ma wymiar geograficzny, ale nade wszystko – moralny, duchowy. Aponiusz, cytując Iz 52,7, wygłasza pochwałę misjonarzy, którzy przynieśli Ewangelię Rzymowi. *Ci są niewątpliwie pięknymi stopami Kościoła, którzy jako pierwsi swoim głoszeniem nauki zwiastowali zbawienie duszy i pokój ciała, gdyż dzieje wojen uczą, że z pojawieniem się Chrystusa ustały okrutne wojny między narodami. Ci są, którzy przez swoje święte przemawianie i przykład życia budzili jakby śpiących, [to jest] tych, którzy byli obarczeni małżeństwem czy różnymi świeckimi zajęciami, aby przystąpili do nauczycieli prawdziwej wiary; uczyli ich, jak mają związać się z Bogiem, czyniąc w ukryciu dzieła sprawiedliwości i miłosierdzia, i pracą rąk własnych zabiegając o to, co konieczne do życia, nie doznając uszczerbku przez*

¹⁷ Por. tamże, 67, 5, t. PSP 39.

¹⁸ Por. Kasjodor, *Expositio psalorum*, 46, wyd. CCSL 97.

¹⁹ Por. Hilary z Poitiers, *Tractatus super psalmos*, 59, 12, wyd. CCSL 61.

²⁰ Por. *Gesta collationis Carthaginensis anno 41*, I, 55, wyd. CCSL 149A.

*grzech*²¹. W kaznodziejskim polocie sławi zasługi nauczycieli wiary, którzy wyświadczyli swoim wiernym wiele dobra pod każdym względem, moralnym, religijnym, społecznym. Piękno ich stóp, to symbol wspaniałości ich posłannictwa, która wyraża się nade wszystko w jego dobroczynnych skutkach.

Kasjodor tak bardzo koncentruje się na skutkach misyjnego przepowiadania, że same stopy apostołskie, będące symbolem głosicieli Ewangelii, alegorycznie utożsamia z tym, co one niosą. I tak piękne stopy zwiastunów pokoju oznaczają dla niego ewangeliczne nakazy Chrystusa. Stały mocno tam, gdzie utwierdziła się prawdziwa wiara. Źródłem prawdy jest Chrystus będący wypełnieniem Prawa i proroków. W niej trzeba trwać na wieki²². W podobnym sensie w innym miejscu tenże autor zajmuje się alegorią nie tyle stóp co obucia. Piękno bowiem stóp wiąże z ich obuciem. Obuwie z kolei, podobnie jak same stopy, symbolizuje ewangeliczne przepowiadanie. Jak but zabezpiecza stopę przed cierniami i inną szkodą, tak ewangeliczna nauka (*auctoritas*) uzdalnia nas, dzięki opiece Bożej, do pielgrzymowania przez życie bez szkody, bez ulegania złu i wadom²³. W takiej interpretacji wdzięk stóp to nie tylko wielkość głosicieli Ewangelii i wartość głoszonego Słowa, ale to również dokonywane skutki, a przede wszystkim ukształtowana w słuchaczach nieskazitelność.

Istotnym dobrodziejstwem przynoszonym przez piękne stopy, jak wskazuje powyżej Aponiusz, jest pokój. Piękno tych stóp bierze się ze skutków apostołskiego trudu. Sławione przez proroka stopy zwiastuna dobrej nowiny obwieszczają pokój, szczęście, zbawienie. Na pierwszym miejscu wieszczą pokój. Na to właśnie wskazuje dobrodziejstwo przynieszone przez heroldów dobrej nowiny. Temu wątkowi poświęca uwagę Augustyn, skądinąd autor bogatej teologii pokoju. Pierwszą rzeczą, jaką zwiastują posłańcy Chrystusa, wchodząc do domu, jest pokój. Dar pokoju stanie się udziałem mieszkańca domu, jeśli jest on synem pokoju (Łk 10,5-6). Zaczyna być synem pokoju i mieć pokój z Bogiem, jeśli słucha i wierzy Ewangelii. W tym sensie posłaniec

²¹ Aponiusz, *In Canticum canticorum expositio*, X, 55, wyd. CCSL 19.

²² Por. Kasjodor, *Expositio psalmodum*, 131, wyd. CCSL 98.

²³ Por. tamże, 59, wyd. CCSL 97.

Zbawcy zastaje go w domu już jako syna pokoju, bo takim miał być z Bożego przeznaczenia. Takim go już wcześniej znał i takiego przewidział nie głosiciel Ewangelii, ale Bóg. Do nas tymczasem, którzy nie wiemy, kto jest, a kto nie jest synem pokoju, należy wszystkich traktować jednakowo i pragnąć, aby wszyscy zostali zbawieni, i głosić pokój wszystkim. Zresztą i sam Bóg pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni (1 Tm 2,4), skoro przez miłość rozlaną w sercach naszych przez Ducha Świętego (Rz 5,5) budzi takie samo pragnienie w nas. Dar pokoju nigdy nie będzie zmarnowany. Gdy spotkany człowiek nie jest synem pokoju, a więc nie ma właściwej dyspozycji, by go przyjąć, i dar pokoju nie przyniesie mu korzyści, to przynajmniej dla nas samych, którzy go przepowiadamy, okaże się owocny. Z kolei, gdy mamy do czynienia z synem pokoju, dar pokoju przyniesie korzyść i jemu, i nam. Tak oto Augustyn rozumie przenośnię o „pozostawaniu” i „powrocie” daru pokoju w misyjnej mowie Jezusa²⁴. Nie zadowala się refleksją nad samym darem pokoju, lecz zastanawia się nad pewną interakcyjnością istniejącą pomiędzy głosicielem Ewangelii pokoju a jej adresatem.

Rzadko, jak wspomnieliśmy, starożytni autorzy przenoszą prorocką laudację na innych, poza Apostołami, głosicielami dobrej nowiny. Taką próbę spotykamy na przykład u Paulina z Noli. Ten mistrz poetyckiego wyrazu czyni to w nawiązaniu do dobrodziejstwa, jakim jest przyniesienie pokoju. Głosiciele dobra przynoszą to, co służy naszemu pokojowi²⁵. Paulin błogosławi stopy niejakiego Wiktora, posłańca listu od Sulpicjusza Sewera, swego przyjaciela i słynnego kronikarza kościelnego. Są *pełne wdzięku*, bo przynoszą od przyjaciela słowo pokoju, który nadawca ma w sobie razem z głęboką i stałą wiarą. Dzięki niej trwa w nim pokój Chrystusa, który łączy obydwu przyjaciół w jedno serce i jedną duszę. Godnym pochwały zwiastunem pokoju staje się nie tylko przez wielkie dzieła przepowiadania, ale i drobne akty codziennej użyteczności, jak doręczenie komuś listu. Znamienne, że Paulin do posłańca od swego przyjaciela odnosi Ps 90,10-13

²⁴ Por. Augustyn z Hippony, *Nagana a laska*, XV (46), tł. W. Eborowicz, 1971, POK [Pisma Ojców Kościoła, Poznań 1924-] 27.

²⁵ Por. Paulin z Noli, *Epistulae*, XI, 4, wyd. CSEL 29.

o szczególnej opiece Boga, sprawowanej za pośrednictwem aniołów nad ufającymi Jemu²⁶. Słowa psalmu są jakby dopowiedzeniem do laudacji w Iz 52,7 pomyślnych zwiastunów.

3. STOPY CZYSTE, UBOGIE I PRĘDKIE

Piękno apostolskich stóp bierze się nie tylko z zewnętrznego statusu posłańców Ewangelii, ich wybrania, mandatu, z dokonywanego dzieła, ale również z ich osobistej postawy, zarówno wziętej w całości, jak i pod względem misyjnym. Innymi słowy, wdzięk apostolskiej misji bierze się także z duchowej jakości samych misjonarzy.

Ambroży z pomocą Iz 52,7 komentuje Pnp 1,8: *Jeśli nie znasz siebie, o najpiękniejsza między niewiastami...* Dusza, stworzona na obraz Boży, ma poznać samą siebie i odnaleźć własne piękno. Przeszkadzają w tym pokusy ciała. Dlatego wychodzi boso, *by nie czuła osłon ciała*, odsłaniając wdzięk swojej stopy. Tak postępują ci, którzy zostali wybrani przez Boga, tak postąpił Mojżesz, na żądanie Boga zdejmując sandały (Wj 3,5), gdy powoływał *lud do Królestwa Bożego*. Wtedy *odłożył* zdobycze ciała, stał się duchowo wolny i kroczył *swobodnym krokiem umysłu*²⁷. Tak więc sens Deutero-Izajaszowej pochwały odnajdujemy w alegorycznej interpretacji słów proroka. W pochwalie tej pobrzmiewa retoryka oblubieńcza. Jest kilka powodów pochwały stóp zwiastujących pokój: 1) są bose, czym obrazują uwolnienie się człowieka od przyziemności; 2) dzięki temu obnażeniu odsłaniają własne naturalne piękno, symbolizując piękno ludzkiej natury odnajdującej na nowo Boże podobieństwo, 3) nabywając takich duchowych kwalifikacji stają się zdolne do przyjęcia misji od Boga, do głoszenia Jego pokoju w świecie.

W tym miejscu spostrzegamy pewną logikę, która mogła skłaniać niektórych interpretatorów do bardziej elementarnego, a więc w jakimś sensie, „przedmisyjnego” rozumienia Deutero-Izajaszowej laudacji. Zanim owe stopy staną się piękne ze względu na swoją misję,

²⁶ Por. tamże, XXVIII, 1.

²⁷ Ambroży, *O Izaaku lub duszy*, IV, 15n., tł. P. Libera, 1986, PSP 35.

a więc dlatego że głoszą dobrą nowinę, mają stawać się piękne ze swej natury, to jest dlatego że odzyskują blask właściwy stworzeniu uczynionemu na obraz Boży.

Dla Maksyma z Turynu pięknymi stopami duszy, i to w dodatku prędkimi, jest *wiara i post*, dzięki którym łatwo wstępuje od rzeczy niższych do wyższych, od rzeczy ziemskich do niebieskich. Takie stopy zasługują na szacunek, zwłaszcza że zwiastują innym dobro. Z tego to względu Jezus umył stopy uczniom, do czego później będą zachęcani inni, na przykład wdowy, by obmywały *nogi świętych* (1Tm 5,10). Wspomniana wiara i post zdaje się być synonimem dwóch aspektów chrześcijańskiej postawy: wewnętrznej więzi z Bogiem i zewnętrznej wstrzemięźliwości. Maksym z Turynu wygłasza tę mowę w kontekście przygotowania katechumenów do chrztu. Nawiązuje do wędrówki Izraelitów pod wodzą Jozuego do wód Jordanu²⁸. Podobny charakter ma w Wielkim Poście przygotowanie katechumenów do obmycia w chrzcielnych wodach. Chwalone piękno stóp zawiera kontekst chrzcielny. To chrzest przywraca pierwotne piękno. Obmyty chrześcijanin wstępuje ku wyżynom wiary.

Tak oto obdarzony łaską chrześcijanin staje się coraz bardziej wolny do czynienia dobra. Piękno stóp wiąże się nie tylko ze zwiastowanym dobrem i pokojem. Są one piękne również dlatego, że biegną we właściwym kierunku. Gdyby podążały ku marnościami tego świata, byłyby brzydkie²⁹. Każdy chrześcijanin jest pielgrzymem i w jakimś sensie jego stopy mogą zasłużyć na biblijną laudację. Chrześcijańskie wędrowanie jest naśladowaniem Chrystusa. Jego stopy stają się piękne przez tak ukierunkowaną drogę. Śladami Mistrza szły piękne stopy Apostołów głoszących dobrą nowinę, a teraz idą nimi stopy innych. Wędrówka tych pielgrzymich stóp wykracza poza teraźniejsze pielgrzymowanie. W nawiązaniu do Ps 102,8, Jednorodzony Syn Boga jest podobny do samotnego ptaka na dachu. Zstąpił do samych otchłani ziemi, a następnie wstąpił na niebiosa i z troską patrzy na sprawę ziem-

²⁸ Por. Maksym z Turynu, *Collectio sermonum antiqua*, 67, wyd. CCSL 23.

²⁹ Por. Kasjodor, *Expositio sancti Pauli Epistulae ad Romanos*, 10, PL 68, 413-686.

skie³⁰. Podobnie chrześcijanin, który uczestniczy w misterium paschalnym Jezusa, w Jego uniżeniu i chwale, odbywa najbardziej chwalebna drogę swego życia. Ta droga prowadząca śladami Zbawiciela, będąca przemieszczaniem się w czasie, jako droga, można by rzec, horyzontalna, *transgressio*, wiodąca przez okoliczności i etapy życia doczesnego, jest równocześnie drogą wertykalną, *ascensio*, wynoszącą ku zbawieniu dzięki udziałowi w misterium Paschy.

Piękno zostaje naruszone przez grzech. Dla ochrzczonego szansą wtórnego obmycia jest pokuta. Wdzięk stóp zostaje przywrócony synowi marnotrawnemu, na którego nogi ojciec każe nałożyć sandały (Łk 15,22). Odzyskuje godność oblubieńca, w obutych nogach może świętować Paschę, zyskuje również ochronę przed wężami i skorpionami. Przygotowuje się do głoszenia Ewangelii, nie chodząc już według ciała, ale według ducha³¹. Syn marnotrawny w tej interpretacji, to uczeń Chrystusowy, który dostąpił nawrócenia i staje się zdolny do apostołskiego świadectwa. Znamienne, że Paweł, który prześladował apostołów Chrystusa niejako deptał ich stopy, w przyszłości sam w Rz 10,15 wygłosi ich pochwałę, wyznając jakby swoją skruchę, a równocześnie proklamując własną przemianę, która uczyni jego stopy równie godne pochwały³². I tak stopy wszystkich Apostołów są piękne i czyste, bo obmył je Chrystus³³, by niebawem zaniósł Ewangelię na cały świat³⁴.

Piękno apostołskich stóp Hieronim postrzega jako owoc obmycia, którego dokonał Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy, a także własnego oczyszczenia się, które zdaje się wyrażać strząśnięcie przez Apostołów pyłu ze swoich stóp na świadectwo trudu. Pierwsza puryfikacja dotyczy brudów grzechu, jako że byli jeszcze *ludźmi tkwiącymi przy ziemi*; natomiast druga, jak się wydaje, odnosi się do pewnej skazy, to jest duchowych strat, które bezwiednie ponoszą trudzący się nad

³⁰ Por. Paulin z Noli, *Epistulae*, XL, 8.

³¹ Por. Hieronim, *Listy*, 21, 25, tł. J. Czuj, 2010, ŻMT [Źródła Myśli Teologicznej, Kraków 1996-] 54.

³² Por. Augustyn z Hippony, *Sermones*, 299C.

³³ Por. Hieronim, *Listy*, 18a, 12, tł. J. Czuj, 2010, ŻMT 54.

³⁴ Por. tenże, *Commentarii in Isaiam*, XIV, 52, 7n.

zbawieniem innych. To właśnie zdaje się oznaczać proch mimowolnie przylegający do stóp ewangelicznych posłańców i zabrudzający je. Hieronim podkreśla, że obmycie przez Jezusa ma miejsce przed Jego wstąpieniem do nieba, tymczasem Apostołowie strząsają proch ze swoich stóp podczas misyjnej działalności po Jego zmartwychwstaniu. Ten proces oczyszczenia dokonuje się w łączności z tajemnicą Paschy i uwielbienia Pana³⁵. Duchowe piękno posłańców Ewangelii bierze się z oczyszczenia ich z win właściwych im jako ludziom żyjącym na ziemi i niedoskonałym wysłańcom Boga.

Istnieje więc w patrystycznej interpretacji jakieś najbardziej elementarne rozumienie obrazu pięknych stóp głoszących pokój jako następstwa oblubieńczego związku z Bogiem, moralnej czystości, wewnętrznej wolności nabytej przez chrzest i pokutę, cnót uzdalniających do czynienia dobra pod każdym względem. Taki sens tego obrazu nie zostaje jednak odseparowany od konotacji misyjnej. Raz po raz bowiem zaznacza się, że w ten sposób piękne ze swej natury stopy stają się tym bardziej piękne dzięki głoszeniu dobrej nowiny. Spotykamy świadectwa, w których laudacja misyjnych stóp znajduje głębsze uzasadnienie w sposobie pełnienia misji, a więc nie tyle w walorach właściwych postawie chrześcijańskiej jako takiej, ale w walorach ściśle misyjnych.

Izydor z Sewilli poszerza symbolikę pięknych nóg o wymowę obucia ich obydwu. Piękne są dla niego stopy obute. To pełne obucie wyraża dobrodziejstwo, jakie wyświadcza zarówno sobie, jak i Kościołowi zachowujący wytrwale wiarę. Kto zaś, pomimo że uważa siebie za zdatnego do udzielania innym porad, odmawia troski o innych, podobny jest do obutego tylko w jeden but³⁶.

Hilary z Poitiers przypisuje natchnieniu Ducha Świętego pochwałę głosicieli Słowa Bożego. Piękno ich stóp wiąże z ich siłą, stabilnością nie pozwalającą się potknąć (Ps 66,9). Autor dostrzega w tym

³⁵ Por. tenże, *Listy*, 18a, 12, tł. ŻMT 54; powtarzają za nim autorzy średniowieczni, np. Beatus z Liebany, *Commentarius in Apocalipsin*, IV, 4, 6, 32, wyd. H.A. Sanders, Rome 1930.

³⁶ Por. Izydor z Sewilli, *Mysticorum expositiones sacramentorum seu Quaestiones in Vetus Testamentum, In Deuteronomium*, XIV, 3, PL 83, 207-424.

fizycznym przymocie moralny obraz męstwa. Bóg obdarzył swoich wysłańców łaską wytrwałości w wyznawaniu i głoszeniu wiary, aż po męczeńskie świadectwo. Dzięki ich przepowiadaniu cały krąg ziemi obiegnęła dobra nowina o królestwie niebieskim. Apostolskie stopy nie ugięły się przed ludzkimi groźbami, nie odstąpiły od głoszenia Słowa ani od prawdziwej wiary, lecz niezmiennie niosły nowinę o Panu jako Sędzi i Królu³⁷.

Pokrewna męstwu jest cnota wytrwałości. Augustyn łączy Iz 52,7 z Ps 59,11: *Obuwie moje nad Idumę postawię*. Idumea, według podawanej przez niego etymologii, oznacza „ziemska”³⁸, więc wskazuje na ludzi myślących po ziemsku, w sposób obcy dla Boga. Zwiastuni dobrej nowiny nie mogą się zniechęcać, lecz mają zdobyć również i takich ludzi dla Ewangelii³⁹. Podobne przesłanie znajdujemy w wyjaśnieniu przez Ambrożego prorockiej pochwały apostolskich stóp. Biskup Mediolanu nawiązuje do Pnp 7,1: *Jakoż są piękne kroki twoje w trzewikach, córko Aminadaba?*⁴⁰. Kroki oznaczają postęp duchowy pojedynczej duszy czy całego Kościoła. Nasz autor rozumie stopy w sensie kroków i przedstawia je w scenie forsowania rzecznego potoku. Domyślamy się, że córka Aminadaba musi zdjąć swoje obuwie, aby przejść przez rzekę. Ten przemarsz symbolizuje drogę duchową duszy, która musi przezwyciężyć w sobie wszelkie żywioły zła. Podobnie też owe kroki symbolizują postęp misyjny Kościoła, który dzięki przepowiadaniu i dialogowi (*evangelicae praedicationis et disputationis progressus*), zachowując niezmiennosć swego myślenia, staje ponad prądami i niebezpieczeństwami tego świata⁴¹. Piękne stopy zwiastunów Ewangelii, to kroki misyjnego postępu, nienaruszone doczesnymi zawirowaniami.

Stałość moralna idzie w parze ze stałością w myśleniu. Piękno stóp zwiastujących pokój Beda Czcigodny odnosi do wierności tradycji za-

³⁷ Por. Hilary z Poitiers, *Tractatus super psalmos*, 65, 19, wyd. CCSL 61.

³⁸ Z hebr. oznacza „czerwona”.

³⁹ Por. Augustyn z Hippony, *Objaśnienia Psalmów*, 59, 11, tł. PSP 39.

⁴⁰ Tekst cytowany przez Ambrożego dobrze oddaje przekład ks. J. Wujka, za którym idziemy.

⁴¹ Por. Ambroży z Mediolanu, *Expositio psalmi*, 17, 15.

chowywanej przez nauczycieli wiary. Wdzięczne są kroki takich nauczycieli, którzy swoim dobrym dziełom przydają piękna i mocy, odwołując się do przykładu Ojców i nie idąc inną drogą postępowania i nauczania jak tamci⁴².

Niekiedy w patrystycznych tekstach sławi się stopy apostołskie, dlatego że są bose. Pojawia się odmienna symbolika od tej, gdzie interpretatorzy odwołują się do stóp obutych. Nagie stopy będą wskazywać na ubóstwo. Cnota ta nabiera jednak waloru misyjnego. Wiąże się z zaletą gorliwości, energiczności i skuteczności misyjnego działania. Ambroży kojarzy prorocką laudację z wypowiedzią Jezusa ukazującą ideał ubogiego apostoła niczego nie zabierającego w misyjną podróż (Mt 10, 10 etc). Na pochwałę zasługują ci, którzy przywiązują wagę nie do swego obucia, lecz do szybkości i piękna swoich stóp. Stąd nawet zdejmują obucie, gdy wyruszają do głoszenia Ewangelii⁴³. Pochwała bosych stóp misjonarza, to pochwała ich duchowego ubóstwa, które nie tylko nadaje mu duchowego wdzięku, ale nadaje jego misji skuteczność. Misjonarz ten dzięki takim walorom prędzej osiąga zamierzone cele.

Sandały nie przykrywają całkiem nagości stóp. Według Bedy Czcigodnego częściowe przykrywanie przez nich stopy wskazuje na prawdę moralną: noszący sandały apostoł powinien z jednej strony zachować otwartość w głoszeniu prawdy, nie ukrywać jej przed słuchaczami, nie być nadmiernie powściągliwym w nauczaniu, a z drugiej strony praktykować powściągliwość w życiu osobistym, to jest nie przywiązywać się do ziemskich wygod⁴⁴. W ten sposób jego stopy stają się piękne.

Zatrzymując się nad walorem dynamizmu apostołskiego, spotykamy wypowiedź Paulina z Noli. Dokonuje on poetyckiej przerośni i mówi o pięknych stopach słowa, którymi przebiegł przez świat Jan

⁴² Por. B e d a C z c i g o d n y, *In Cantica Cantorum allegorica expositio*, IV, 7, wyd. CCSL 119B.

⁴³ Por. A m b r o ż y z M e d i o l a n u, *Oucieczce od świata*, V, 25, tł. W. Szoldrski, 1971, PSP 7, s. 89-128.

⁴⁴ Por. B e d a C z c i g o d n y, *Libellus retractationis in Actus Apostolorum*, 12, wyd. CCSL 121.

Ewangelista. Docierając do wielu ludów dzięki bystrości tegoż słowa, to jest dzięki orędziu Ewangelii, w jakiś sposób dopełnił szybkość swoich fizycznych nóg okazaną wtedy, gdy prześcignął Piotra w drodze do grobu Jezusa⁴⁵. Paulin, sam literat i pisarz, pokazuje wartość kerygmatu pisemnego, docierającego nieraz szybciej i dalej niż przekaz ustny.

Ubóstwo jest jedną z wielu postaw postulowanych przez wymóg powściągliwości w życiu misjonarza. Objawia się nie tylko w jego życiu osobistym, ale nawet w sposobie przepowiadania. Augustyn łączy prorocką pochwałę zwiastunów pokoju z ich cnotą umiarkowania i roztropności. Jako roztropni szafarze słowa nie mówią ani za dużo, ani za mało⁴⁶. Nie popadają więc ani w gadulstwo, ani w małomówność.

Poetycki język Deutero-Izajasza w Iz 52,7 nie przeszkadza w tym, by metaforyka pięknych stóp przepowiadających Ewangelię służyła starożytnym komentatorom twórczej refleksji na temat misji. Stopy sławione przez proroka są traktowane jako *pars pro toto* i stanowią synonim głosicieli Ewangelii. Najczęściej Ojcowie Kościoła odnoszą tę laudację do Apostołów, a jeśli ją rozszerzają na innych, to jedynie na inne wybitne postacie Kościoła. W związku z tym, tak powstała myśl misyjna ciągle jeszcze tkwi w czasach apostoelskich, choć czytelnik nie musi włożyć wiele wysiłku aby dostrzec jej ponadczasowy charakter. Słabością patrystycznej hermeneutyki jest mała znajomość kontekstu historycznego komentowanych słów i nie uwzględnianie go w ich interpretacji. Na miarę swych możliwości starożytni komentatorzy starali się jednak wyjść poza poetycką emfazę, skupiając się przede wszystkim na sensie moralno-duchowym rozpatrywanej przez nas biblijnej laudacji.

⁴⁵ Por. Paulin z Noli, *Epistulae*, XXI, 2.

⁴⁶ Por. Augustyn z Hippony [?], *Sermones*, 351, (III) 4, PL 39, 1535-1549.

Zusammenfassung

Der Artikel behandelt das Thema: *die Symbolik der schönen Füße der Boten der Frohen Botschaft (Is 52, 7; Röm 10,15) in der Interpretation der lateinischen Kirchenväter*. In lateinischen Texten weisen die Füße auf die Apostel hin, seltener – auf ihre Nachfolger, auf die die Prediger des Evangeliums. Manchmal Christus selbst wird auf diese Weise dargestellt, oder Mose, alttestamentliche Propheten, Maria und Kirche. Die Schönheit der Füße wird oftmals mit Wirkungen ihrer Tätigkeit verbunden. Sie verkünden den neuen Bund mit Gott, das neue Gesetz, das Gottes Erbarmen, das reichende bis äußersten Enden der Welt Evangelium, die moralische und geistliche Erneuerung der Menschheit, den Frieden, das Heil. Die Füße jener Boten wird gelobt auch wegen der spirituellen Qualität der Missionare. Es wird gelobt ihre Abwaschung durch die Taufe und Gnade Christi, die innere Freiheit, Reinheit, Armut, Einsatzbereitschaft, Stabilität, Geduld, Mut, Askese, den rechten Glauben, richtigen Weg, die Offenheit des Herzens und Geistes.

Leon Nieścior OMI